

Chuligani i Złodzieje

Big Cyc

Ja jestem chuliganem
I dzielniczy panem
Ja rządzę, mam pieniądze
Komu chcę to w ryja daję

Mnie nic nie zaskoczy
Mam otwarte oczy
Kto nie chce być na dnie
Razem ze mną fury kradnie

Gdy byłem malolatem
To gliniarzom w łapy wpadłem
Posiedziałem trochę w kiciu
Dużo teraz wiem o życiu

Kiedy jest obława
To ja jestem daleko
W sieć wpadają tylko tacy
Co pod nosem mają mleko

Rodzice często dawali w szyję
W mieszkaniu, w którym się urodziłem
Przegnite schody, nie było ciepłej wody
Jeden kibel na pięć rodzin , sąsiad w zimie się zamroził

Tu nie ma poezji
Wszystko jest gównem
Jedyne co się liczy
To mieć w kieszeni spluwę

Tu nie ma poezji
Wszystko jest gównem
Jedyne co się liczy
To mieć w kieszeni spluwę